PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 10 lutego 1928 Nr. 6.

TREŚĆ NUMERU:

Ze Związku Wierzycieli.

Zjazd przedstawicieli Organizacyj kupieckich i przemysłowych Małopolski i Kongresówki w sprawie **nowelizacji postępowania ugodowego i zapobiegawczego** odbędzie się **w niedzielę, dnia 12 lutego** b. r., o godz. 9'30 przed południem, w wielkiej sali Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1, — z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zjazdu. 2) Referat Dra Rudolfa Beresa, dyr. Izby handlowej i przemysłowej na temat „Znaczenie ekonomiczne reformy postępowania ugodowego i zapobiegawczego. 3) Referat radcy prawnego Centrali Związku Kupców w Warszawie, adw. J. Kaliskiego na temat „Błędy i usterki praktyczne nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłościowem w Kongresówce. 4) Referat adw. Dra Henryka Aptego, syndyka Związku Wierzycieli, na temat „Reforma postępowania ugodowego i zapobiegawczego. 5) Dyskusja. 6) Wnioski.

W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele wszystkich poważniejszych organizacyj gospodarczych Małopolski i b. Kongresówki.

Cena soli. Jeżeli sól jest sprzedawana w ozdobnych opakowaniach kartonowych po 1 kg. względnie pół kg., będzie się doliczać na koszty opakowania 10 zł. na 100 kg., przy opakowaniu po 1 kg. soli, oraz 14 zł. na 100 kg. przy opakowaniu po pół kg. soli do ustalonych cen soli.

Cena ta obowiązuje od 24 stycznia 1928 r. (Rozp. Min. Skarbu z dnia 31 grudnia 1927 r.).

Patenty na sprzedaż trunków. Stałe bufety, przy teatrach, cyrkach, kinach, klubach i stowarzyszeniach winne w myśl obowiązujących ustaw mieć koncesje na sprzedaż trunków, tak jak wszelkie wyszynki i wykupić patenty akcyzowe. Natomiast na sprzedaż trunków na balach, zabawach publicznych, urządzanych przez stowarzyszenia, nie wyłączając na cele dobroczynne, nie trzeba koncesji, — musi się jednak wykupić patent akcyzowy, opiewający na dany dzień. Opłatę uiszcza się za deklaracją w kasie skarbowej, a na mocy kwitu kasowego Urząd akcyz i monopolów wydaje patent. Gdyby na zabawie płatny bufet był w rękach restauratora lub osoby, która ma koncesję na sprzedaż trunków, to patent mimo tego ma być wykupiony. Nieprzestrzeganie tych postanowień powoduje postępowanie karne przeciw winnym ukrócenia dochodów Skarbu i konfiskatę trunków.

Oznaczenie pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym.

W celach zwalczania nieuczciwej konkurencji ustanowiono w rozporządzeniu Rady Min. z 21 grudnia 1927 r. (Dz. Ustaw Nr. 7 poz. 43), że pewne kategorje towarów winny być oznaczone, mianowicie, jeżeli chodzi o towary wyprodukowane w kraju, — zarówno przez firmy krajowe, jak i zagraniczne — i przeznaczone dla wewnętrznego handlu detalicznego i to:

1. a) środki odżywcze,
   b) preparaty lecznicze,
   c) wody mineralne;
2. a) wyroby toaletowe,
   b) środki kosmetyczne;
3. towary spożywcze, sprzedawane w opakowaniach.

Na powyższych towarach należy umieścić:

1. firmę przedsiębiorstwa;
2. jego siedzibę główną (zarówno krajową, jak i zagraniczną);
3. miejsce fabrykacji towaru w kraju, o ile towar wyprodukowano nie w miejscu siedziby głównej przedsiębiorstwa.

Dane te należy umieścić na etykietach; przy wyrobach toaletowych i kosmetycznych dopuszczalne jest umieszczenie danych na samym towarze, jeżeli towar znajduje się w sprzedaży bez opakowania.

Przekroczenia będą karane według postanowień karnych ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (2 sierpnia 1926 r. i 17 września 1927).

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 24 kwietnia 1928 r.

Czy grozi nam znowu przesilenie gospodarcze.

Przyczyny kryzysów ekonomicznych mogą być rozmaite. Zwyczajnie następuje przesilenie gospodarcze wskutek:

a) kataklizmów (wojna, inflacja, trzęsienie ziemi, kilkoletnie nieurodzaje);

b) nadprodukcji i drożyzny, która powoduje zanik zbytu;

c) braku kapitałów obrotowych;

d) ujemnego bilansu płatniczego;

e) nagłych zmian ustawodawstwa celnego, skarbowego, wywozowo-przywozowego.

Nawet laik przyzna, że u nas nie nasycono rynku towarami, czyli nadprodukcja nie istnieje u nas, taksamo jak nie istnieje spekulacja towarowa.

Istnieje wprawdzie ujemny bilans handlowy i to w roku 1927 na 221 miljonów złotych w złocie, z tendencją dalszego utrzymania się bierności tegoż bilansu, — atoli z powodu pożyczki stabilizacyjnej niema mowy o ujemnym bilansie **płatniczym**. — Znanem jest, że cały szereg zagranicznych pożyczek wpłynęło do nas w ostatnich miesiącach.

Niema też **dla przemysłu** braku kredytu, niema przewrotów politycznych i na szczęście niema walk społecznych. Niema nawet dotychczas walki, wyborami normalnie wywoływanej, istnieje może rozwydrzenie partyjne w salonach kilkuset polityków, jednak społeczeństwo całe mało interesuje się wyborami.

. Nie można nawet obecnie kłaść przesilenia gospodarczego na karb zarządzeń biurokracji w zmianach ustawodawstwa celnego, skarbowego lub reglementacji przywozu i wywozu.

Dlatego dziwić muszą laika pojawiające się i to z poważnej strony zapowiedzi przesilenia gospodarczego. Mówimy laika, bo na łamach „Przeglądu Kupieckiego“ już od miesięcy przestrzegamy rząd przed skutkami błędnej polityki skarbowej, która doszczętnie niszczy handel, a niszczenie handlu spowodować musi przesilenie gospodarcze.

Za dużo węzłów łączy handel z całokształtem życia gospodarczego, by można było handel uśmiercać, tak, aby reszta życia gospodarczego mimo to nie doznawała ujemnych skutków. — Handel stoi bezradny wobec stałego wypompowania jego środków pieniężnych przez nadmierne podatki. — Handel stoi dalej bezradny wobec braku kredytu, którego koniecznie potrzebuje wobec niedopisania sezonu zbytu (nieurodzaj, katastrofalne mrozy w tygodniu przedświątecznym, brak ruchu handlowego w styczniu). — Handel zalamuje się wobec niebywałej wzajemnej konkurencji, wykluczającej każdą dochodowość.

Zdajemy sobie sprawę, że czynniki miarodajne szukać będą przyczyny przesilenia w zupełnie odwrotnym kierunku. Szukać jej już począł minister handlu p. Kwiatkowski w rozpiętości cen detalicznych. — Część prasy naszej zorjentowała się i wykazała błąd statystyki p. Kwiatkowskiego. Nie brakło atoli gryzipiórków i ignorantów w brukowej prasie, którzy nawet tak niefortunne przykłady, jakie przytoczył minister Kwiatkowski, podchwycili, aby tylko ukuć broń przeciw kupcom.

Obecnie znów łamią sobie przy zielonych stolikach w Warszawie głowy nad obostrzeniem reglementacji, celem zmniejszenia deficytu w bilansie handlowym, co atoli absolutnie nie zmieni w niczem naszej sytuacji. — Nie przywozimy za dużo, o tem niema ani mowy. — Wstrzymanie przywozu wywoła tylko drożyznę lub brak koniecznych towarów.

Nie chcą się przyznać nasi biurokraci rządowi, że nas nie stać na tak wydymany budżet. Już wielokrotnie cytowaliśmy byłego ministra Reinholda, który stwierdził wprost, że gospodarstwo społeczne jest w sytuacji złej, jeśli fiskus jest zadowolonym! Tak było w Niemczech, tak jest obecnie u nas. — Skoro fiskus jest od miesięcy zadowolonym ze stale zwiększających się wpływów skarbowych, — bez zwiększenia się obiegu banknotów, — to wypompowanie majątku obrotowego z ograniczonej ilości obywateli (handel i przemys), to niedopuszczenie do tworzenia się kapitałów, wywołać musiało przesilenie.

Bardzo słabym jest nasz organizm gospodarczy, skoro zaledwie jeden rok nieco normalniejszej produkcji już nie mógł pójść w parze z zapotrzebowaniem. Rynek zbytu zawiódł, handel nie może zbyć swych zapasów, i to znów powoduje przesilenie w przemyśle.

Jest wiele dróg do złagodzenia obecnego przesilenia. — Popieranie rozbudowy miast mogłoby się przyczynić po części do załagodzenia przesilenia. — Popieranie intensywniejszej produkcji hodowlanej mogłoby tak samo poczęści poprawić nasz bilans handlowy. Dużo do poprawy naszej sytuacji gospodarczej przyczynić się może: gruntowna zmiana całego systemu podatków bezpośrednich, w pierwszym rzędzie podatku

przemysłowego. — atoli o tem, jak dotychczas, głucho!

Gruntowne zmniejszenie naszego aparatu biurokratycznego, któreby zezwoliło na zmniejszenie naszego budżetu do stanu z roku 1926/27, mogłoby nam zezwolić na rychłe przezwyciężenie przesilenia. Wydymanie budżetu do tych rozmiarów, które planuje minister skarbu, wepchnie nas w stan stałego, bo chronicznego przesilenia gospodarczego.

Grabski zignorował rady Hiltona Younga. Rady Kemmerera ignoruje p. Czechowicz. Pauperyzację za czasów Grabskiego krytykował prof. Krzyżanowski; systemu jednak, który spowodował tę pauperyzację, nie zmienił nasz fiskus. — Wszelkie zarządzenia Kauzik - Grabskiego, cały ten system bezwzględnego wypompowania z ograniczonej ilości płatników kolosalnych w stosunku do ich zarobkowania i ich siły majątkowej kwot, pozostały nadal. — Na tym punkcie niestety zmieniono tylko firmę, treść pozostała.

Wystarczy poświęcić pół dnia czasu i w przedpokojach naszych naczelników Urzędów skarbowych urządzić bezstronną ankietę między zgłaszającymi się petentami, którzy pokornie błagają o litość, o łaskę, celem odroczenia im płatności podatków, a cała anormalność obecnego stosunku fiskusa do społeczeństwa stanie się nam jasną.

Zubożenie w miastach znowu wzrasta, handel jest niemal że bez obrotów, i tu leży punkt wyjścia dla zagadnienia: dlaczego już znajdujemy się w okresie przesilenia gospodarczego. — Przesilenie to zaostrzy jeszcze najbliższy wymiar podatku przemysłowego za rok 1927, który nastąpi w marcu b. r. Niestety jednak tego związku przeciążenia podatkowego z przesileniem nasi ekonomiści z ulicy Rymarskiej nie rozumieją, albo — co gorsza — rozumieć nie chcą.

Magistrat krakowski utrudnia rozbudowę miasta.

Rząd, **pragnąc zachęcić** przedsiębiorców do podejmowania budowy przez możliwe **obniżenie kosztów** z tem połączonych, wydał ustawę w formie dekretu prezydjalnego „o rozbudowie miast“ (Dz. U. Nr. 42/27). Dekret ten przewiduje szereg ulg dla budujących, co ma się przyczynić do powiększenia i rozrostu ruchu budowlanego, a tem samem pośrednio do ożywienia ruchu w handlu, przemyśle, dania możności zarobku całym rzeszom bezrobotnych, słowem do **podniesienia ogólnego dobrobytu społecznego.**

Ta **intencja** rządu została jednak **spaczoną** przez zarządzenie Magistratu krakowskiego, który, opierając się na uchwale Prezydjum Rady miejskiej, wydał obwieszczenie z 7 listopada 1927, L. 7946/27 M. U. pob., mocą kótrego **ponownie wprowadza się** — zaniechane swego czasu — pobieranie **podatku towarowego** w formie „akcyzy“ od materjałów budowlanych.

W ustawie o tyczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Nr. 94 z roku 1923) przewidzianem jest prawo pobierania przez gminy osobnego podatku towarowego, od którego zwolnione są artykuły, przeznaczone „do odbudowy zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, zniszczonych wojną“ (art. 12 U. 2).

Rozporządzenie Prezydenta o rozbudowie miast poszło jednak dalej, zakazując (art. 34) pobierania tego podatku nietylko odnośnie do materjałów, przeznaczonych do zabudowań, **zniszczonych wojną,** lecz **wogóle do celów mieszkaniowo-budowlanych.** — To znaczy, jeżeli ktoś sprowadza materjały budowlane dla nowo wybudowania gmachów mieszkaniowych, natenczas zwolnionym jest od gminnych opłat akcyzowych.

Alści gmina, która **swego czasu** całkowicie akcyzę **zniosła, nie chce** obecnie z tego intratnego źródła dochodowego **zrezygnować** i błędnie interpretując słowa i ducha ustawy, obwieszcza, że wolną jest od akcyzy dostawa **tylko do takich domów,** które są przeznaczone **jedynie na cele mieszkaniowe,** to znaczy, że nie mogą w domu takim znajdować się **żadne inne** ubikacje, jak **tylko mieszkania.**

Jeżeli więc naprzykład ktoś w domu swoim urządzi oprócz ubikacyj mieszkaniowych, kilka lokali **sklepowych,** natenczas dostarczane mu materjały budowlane będą obciążone kosztami akcyzy.

Że taka interpretacja jest wadliwą, fałszywą i dowolną, że w wielkiej mierze przyczyni się zarówno do podrożenia kosztów budowy, a tem samem odstraszy przedsiębiorców, nie trzeba chyba udawadniać.

Koszt to nie jest mały, bo **obciąża cenę budulca** przeciętnie **o 4% jego wartości.**

Prócz tego Magistrat nasz wykombinował nowe warunki, już całkiem oryginalne, od których uzależnił zwolnienie od akcyzy materjałów budowlanych. — Wedle obwieszczenia bowiem **tylko takie** materjały budowlane będą korzystały ze zwolnienia akcyzowego, które zostaną wprost i bezpośrednio z poza rogatek, względnie z kolei dostarczone budowli. Wiadomo zaś jest, że przedsiębiorca budowlany skupuje towary tam, gdzie mu jest najdogodniej i w ilościach, odpowiadających miarowemu zapotrzebowaniu, posiadanemu zasobowi gotówki i t. d. Zakupuje zatem **prawie zawsze** materjały te u tutejszych składników drzewnych, względnie przedsiębiorstw, prowadzących inne materjały budowlane, gdyż te przedsiębiorstwa posiadają materjał osuszony, na miejscu heblowany, obrobiony, do indywidualnych życzeń i zapotrzebowań dostosowany, słowem **gotowy do użycia.** — Gdyby zaś przedsiębiorca chciał bezpośrednio od zamiejscowego dostawcy w znacznych ilościach zakupić naraz potrzebne mu materjały, musiałby **nagromadzić** ich w koło budowli **tak znaczną ilość,** że uniemożliwiłaby ona normalny ruch uliczny i utrudniłaby technikę budowlaną. — Pomijamy już tutaj tak ważne względy, jak ułatwienie w oglądnięciu, wyborze i ustaleniu warunków płatności **na miejscu.** Te względy spowodowały też, iż **zawsze i wszędzie** przedsiębiorca zakupuje materjały budowlane **na miejscu,** względnie kupiec-pośrednik sprowadza je z zewnątrz, segreguje, osusza, przerabia, poczem dopiero znajduje na nie odpowiednich nabywców. Odwrócenie porządku rzeczy i to wśród dzisiejszych warunków, byłoby niebezpieczną próbą i eksperymentem nieprzemyślanym.

To też dalsza dowolna interpretacja ustawy przez

Magistrat w tym duchu, że tylko takie materjały budowlane mogą być zwolnione od akcyzy, które zostają całkowicie i bezpośrednio z poza obrębu miasta dostarczane budowli, — nie wytrzymuje krytyki i naraża na dotkliwe straty i szkody materjalne zarówno budujących, którzy zakupują artykuły te u tutejszych przedsiębiorców - kupców, jakoteż samych kupców, którzy skutkiem tego skazani są na znacznie zmniejszone obroty handlowe.

Nie do utrzymania jest interpretacja, wedle której artykuły budowlane, przychodzące z kolei, a magazynowane przez handlarzy-składników, miałyby być obłożone akcyzą, inne zaś, doprowadzane wprost do budowli — zwalniane — od tej opłaty. — Wszak **te same** artykuły ze składów idą **również** na cele budowlano-mieszkaniowe, z tym wyjątkiem, że są **znacznie droższe,** bo **obciążone haraczem gminnym.**

Uginające się pod ciężarami podatkowymi kupiectwo krakowskie branży drzewno-budowlanej zwróciło się więc do Prezydjum miasta z obszernem przedstawieniem niesłuszności tego postanowienia, oraz z prośbą o zasadniczą zmianę, zgodnie z duchem ustawy i potrzebą chwili. — Jesteśmy przekonani, iż nasze władze samorządowe, które zarządzenie to wydały bez należytego przemyślenia i bez zwrócenia uwagi na ewentualne szkody, jakie z akcyzy tej wyniknąć mogą, niezawodnie przychylą się do tak słusznego postulatu i w **zupełności opłatę towarową od materjałów budowlanych zniosą.**

W przeciwnym bowiem razie, — jak słyszymy, — zamierzają zainteresowani zwrócić się z zażaleniem, względnie skargą **do władz centralnych,** które najniezawodniej **zasystują uchwałę Prezydjum miasta,** jako szkodliwą dla interesów ogółu i utrudniającą normalny rozwój rozbudowy miasta.

Obecne stadjum rokowań handlowych z Niemcami.

Widmo waloryzacji ceł.

Według informacyj z miarodajnego źródła, sprawa traktatu handlowego z Niemcami przedstawia się obecnie następująco:

Odnośnie do przywozu mięsa, bydła, nierogacizny, do Niemiec, rozpoczęły się w podkomisji dopiero rozważania o charakterze teoretycznym. Niemcy zapowiedzieli, że wystąpią w zakresie żądań celnych z propozycjami zniżek, dotyczącemi artykułów nietylko z list I-ej i IV-ej, co pociągnęłoby oczywiście za sobą rozszerzenie programu obrad, których treścią jest, jak wiadomo, obecnie zawarcie prowizorjum, względnie modus vivendi. Postawienie takich nowych żądań oznaczałoby wejście w stadjum rokowań o większy traktat handlowy.

Niemcy żądają obecnie kategorycznego oświadczenia się Polski, **czy i kiedy zostanie dokonana waloryzacja ceł.** Komitet ekonomiczny Rady ministrów na pierwszem posiedzeniu w tej sprawie **nie doszedł do pozytywnych rezultatów.** Ministerstwo przemysłu i handlu pragnie podobno, by oświadczono Niemcom, że waloryzacja zostanie wprowadzona bezpośrednio przed wejściem w życie ewentualnej konwencji handlowej z Niemcami i równolegle ze zniesieniem list zakazowych II-ej i III-ej. Natomiast Ministerstwo skarbu, nie wchodząc w rozstrzyganie meritum samej sprawy, to jest w badania, czy celowem i właściwem jest wprowadzić waloryzację i pozostawiając to ocenie Ministerstwa przemysłu i handlu, — stoi jakoby na stanowisku, że o ile waloryzacja ma wogóle być przeprowadzona, powinna być przeprowadzona natychmiast, gdyż przez pozostawienie tej kwestji bez rozstrzygnięcia, bilans handlowy sztucznie się pogarsza, ponieważ kupcy, pragnąc uniknąć ewentualnej podwyżki ceł, masowo zaopatrują się w zagraniczne towary.

Sprawa waloryzacji ceł i jej znaczenie doceniana jest należycie w sferach oficjalnych i stanowi ostatnio przedmiot gruntownych, źródłowych prac przygotowawczych i rozważań rzeczowych. Losy sprawy tej ważą się obecnie i niewątpliwie w najbliższych dniach powinna zapaść ostateczna decyzja.

Również prasa niemiecka podkreśla, że główną trudność w rokowaniach przedstawia sprawa waloryzacji naszych ceł.

Jak należy sporządzić fasję podatku przemysłowego.

(Ciąg dalszy).

Ile płaci hurt?

Dla bliższego wyjaśnienia podajemy szczegółowo:

w rubryce I. (na drugiej stronie) należy umieścić **sumę ogólną** osiągniętego obrotu, a więc wszystko razem, bez względu na to, czy od danych kwot należy się *2%, 1%, 1/2%,* czy wreszcie 5 procent (komis, pośrednictwo handlowe). — Jest wskazanem, — naturalnie, o ile fatujący posiada odpowiednie alegaty i wykazy, aby te łączne cyfry wymienić wedle poszczególnych miesięcy.

W dalszych rubrykach, t. j. III. należy podać, ile osiągnięto z **detalicznej** i **drobnej** sprzedaży **artykułów spożywczych** I-szej potrzeby (które wymieniliśmy w Nr. 5-tym). Tę rubrykę również powinno się wypełnić wedle **miesięcy** i zesumować; dalej w rubryce II. należy wymienić sumę obrotu, osiągniętego ze sprzedaży hurtownej (wykazanej księgami) artykułów I-szej potrzeby, oraz surowców, niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, t. j.: Pasza wszelka: siano, słoma, otręby, i makuchy. Artykuły opałowe, a mianowicie: drzewo opałowe i odpadki drewna (szczapy, wióry i opiłki), węgiel kamienny, brykiety, koks, torf, nafta, gaz ziemny, węgiel drzewny i torfowy.

Mydło wyrobu krajowego z wyjątkiem toaletowego i leczniczego.

Surowce:

mineralne, a mianowicie: wszelkie rudy i piryty, wapień, dolomit, gliny, piasek, żwir, kamienie nieobrobione, wosk ziemny, żużle wszelkie, wypałki pirytowe,

grafit, ropa naftowa i jej odpadki, oraz wszelkie inne ciała kopalne;

roślinne, a mianowicie: drewno wszelkie nieobrobione, kora drzewna, bawełna, odpadki i wyczoski lniane i konopne, żywice naturalne, kauczuk, trzcina, wiklina, trawa morska, łyko lipowe, nasiona wszelkie;

zwierzęce, a mianowicie: skóry surowe, futra surowe, wełna, wyczoski i odpadki wełniane, włosie, szczecina, sierść, puch, pierze, kości surowe, rogi i kopyta, żołądki i jelita, krew i inne zwierzęce surowe, organy i produkty odpadkowe.

Artykuły zastępujące surowce i odpadki: szmelc (wszelkiego rodzaju złom żelazny), stłuczki szklane, guma używana i odpadki gumowe, szmaty i makulatura, melasa.

W rubryce IV. wymienić należy sumę obrotów, uzyskanych ze sprzedaży hurtowej, wykazanej prawidłowemi księgami handlowemi **wszelkich wogóle** towarów, które nie korzystają z pół proc. stawki.

Uwaga: Dawniej płacił hurt (wykazany księgami):

1) 1/2%, o ile odnosił się do artykułów pierwszej potrzeby oraz surowców, niezbędnych do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego.

2) Na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu z 7. X. 1925 (Dz. U. Nr. 106) z 1% stawki korzystała hurtowa (wykazana księgami handlowemi) sprzedaż materjałów budowlanych, worków, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, żelaza, przędzy i tkanin wyrobu krajowego.

3) Wszelkie inne, wyżej niewymienione (pod 1 i 2) towary płaciły w hurcie stawki normalne, t. j. 2%.

W myśl jednak rozporządzenia Min. Skarbu z 22/XII. 1926 (Dz. U. Nr. 128, poz. 766) korzysta od 1 stycznia 1927 r. z 1% stawki: hurtowna sprzedaż **wszelkiego rodzaju towarów,** o ile hurt ten zostanie wykazany prawidłowemi księgami handlowemi. — Obecnie więc samoistny handel hurtowy (z księgami) płaci albo 1/2%, jeżeli odnosi się do artykułów I-szej potrzeby i surowców, niezbędnych do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego, albo 1%, jeżeli odnosi się do **wszystkich innych** towarów.

Jak to wyraźnie zaznaczyliśmy, z 1/2%, względnie 1% stawki korzysta tylko samoistny (sprzedający w tej samej formie, w jakiej nabył) handel hurtowny, **mogący się wykazać prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi.** — W przeciwnym razie z ulg tych nie korzysta.

W drodze wyjątku **i to tylko za rok 1926,** wydało Min. Skarbu zarządzenie (L. D. P. O. 5270/III. z 9 maja 1927, Nr. 194), iż Władze skarbowe mogą obniżyć do 1% stawki przy hurtowej sprzedaży artykułów I-szej potrzeby, mimo, iż hurt ten **nie** jest wykazany księgami handlowemi na skutek indywidualnych, umotywowanych próśb o taką zniżkę.

Jest nadzieja, że Ministerstwo wyda takie zarządzenie również odnośnie do obrotów przez takie przedsiębiorstwa osiągniętych za rok 1927. — Takie więc przedsiębiorstwa (sprzedaży artykułów I-szej potrzeby, nie prowadzące prawidłowych ksiąg) powinny dla ostrożności i zwrócenia uwagi zapodać w rubryce IV. swoje obroty wymienionymi artykułami i zaznaczyć, że prawidłowych ksiąg wprawdzie nie prowadzą, lecz sprzedając dalszym odsprzedawcom, proszą o przyznanie 1-procentowej stawki. — O ile w międzyczasie wyjdzie spodziewana ulga, natenczas będą miały możność łatwego z niej korzystania, po wniesieniu odpowiedniej, umotywowanej prośby.

Wymiar nastąpi w ten sposób, iż od sumy ogólnej, zapodanej w rubryce I, odejmie się poszczególne sumy, umieszczone w 3-ech dalszych rubrykach i stosownie do ich wysokości i przypadających stawek normalnych lub ulgowych ostateczna kwota zostanie ustalona.

O ile ktoś prowadzi **wyłącznie** przedsiębiorstwo komisowe lub pośrednictwo handlowe, zapodaje uzyskaną sumę obrotu (którym jest dla tego rodzaju przedsiębiorstw: suma prowizji, komisowego, oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi i od którego-to obrotu opłaca się 5% tytułem podatku obrotowego) w I-szej rubryce.

Przedsiębiorstwa handlowe II. kategorji, które prócz normalnych transakcyj handlowych, trudnią się również **sprzedażą komisową,** winne w odpowiednich rubrykach wyszczególnić sumy obrotów, uzyskanych z handlu normalnego, a naprzykład w rubryce IV. lub innej (z boku) dodać kwotę obrotu, uzyskaną z komisu. Rzecz naturalna, że w tym wypadku musi ta kwota z komisu osiągnięta, być **włączoną do sumy ogólnej** w I-szej rubryce. — (Uwaga! Komis uprawiać mogą tylko przedsiębiorstwa, które wykupiły patent II. kategorji!!).

Fasję należy przedłożyć **prawdziwą,** sumiennie wypełnić, podpisać i wnieść **do 15 lutego** do właściwego Urzędu skarbowego (względnie Izby skarbowej, o ile chodzi o Spółki akcyjne).

Czy Kasa Skarbowa obowiązana jest do udzielania stronom wyjaśnień i wyciągów z ksiąg?

W dobie wzmożonych wpływów z tytułu zaległości skarbowych, zdarzają się liczne wypadki, iż wpłacający zaskoczonym bywa niepomiernymi **kosztami** względnie wykazanemi **zaległościami.**

Ma więc prawo domagać się, a Kasa Skarbowa ma obowiązek zadośćuczynienia temu żądaniu i wydać na piśmie lub ustnie odpowiednie zestawienia. Jest to w wielu wypadkach tem konieczniejsze, ileże Kasa Skarbowa wydaje „pokwitowanie“, zawierające jedynie **jedną kwotę,** bez zapodania, **jaka kwota zasadnicza i jakie koszta** dodatkowe się na nią składają, a każdy chyba ma prawo skontrolowania ze swymi nakazami i zapiskami, czy obliczenie jest zgodne.

Skoro zaś w ostatnich czasach funkcjonarjusze Kasy odmawiają szczegółowych wyjaśnień, względnie dają niedostateczne, zwracamy się tą drogą do Pana Naczelnika Kasy, który już tylekroć i z pełnem zrozumieniem odnosił się do tak słusznych postulatów, aby **i tu zaradził.**

Wiemy wprawdzie, jak trudnem jest jego zadanie należytego prowadzenia Kasy wobec tak szczupłego lokalu oraz małej liczby, chociaż na ogół doskonale wykwalifikowanych urzędników, lecz jego już jest rzeczą postaranie się o odpowiednie powiększenie liczby personalu urzędniczego. Za wzór niech mu posłuży: ustawicznie wzrastający tłum oficjałów egzekucyjnych.

Postulaty kupców branży sukienniczej wobec fabrykantów łódzkich.

Dochód kupca powstaje przez doliczenie pewnego procentu, jako zysk do ceny kupna. — O dochodzie mowa być może, o ile w pewnym okresie **ceny** towarów są **ustabilizowane** i o ile sam fabrykant-dostawca **nie będzie** z kupcem **konkurował** przez sprzedawanie poniżej cen, uzyskanych uprzednio od swego odbiorcy. Jeżeli bowiem kupiec **nagromadził** ilość towarów, odpowiadającą potrzebom swej klijenteli, zapłacił **pewną cenę**, kalkulując swój minimalny dochód, a fabrykant wśród sezonu obniży cenę, natenczas kupiec narażonym jest na dotkliwe straty, gdyż **ma na składzie** towary z dawnego zakupu, zapłacone po cenie **wyższej**. — Ta **niepewność** w handlu musi zabójczo działać na obroty, gdyż kupiec z obawy przed możliwością takiej następczej obniżki cen, **ogranicza do minimum swoje zakupy**, by się nie narazić na dotkliwe straty w razie zniżki ceny przez fabrykanta. — Odbić się to musi fatalnie również **na sprawności fabryki**, która wobec ograniczonych i bardzo ostrożnie kalkulowanych zamówień, **nie może** we właściwym czasie odpowiednich ilości towaru **produkować**.

Celem położenia kresu tym stosunkom, **godzącym** z jednej strony **w byt kupiectwa**, z drugiej zaś **narażającym** na częściowe unieruchomienie względnie **ograniczenie naszej wytwórczości** rodzimej, — wystosowały zawodowe organizacje kupieckie, zgrupowane przy Centrali Związku Kupców w Warszawie, jak również zainteresowane kupiectwo, zorganizowane przy Związku Stow. Kup. Małopolski Zachodniej, umotywowany memorjał do Zarządu „Przemysłu włókienniczego w Łodzi", w którym to memorjale, wskazując na **grożące obustronnie niebezpieczeństwo**, domaga się wprowadzenia w czyn praktyki, znanej już z czasów **przedwojennych**, oraz zasady, ustalonej na konferencji, odbytej w roku 1926, w tym kierunku, aby we wszystkich **wypadkach zniżki cen** przez fabrykanta udzielaną była **odpowiednia bonifikacja** kupcowi **na cały, niesprzedany** przez tegoż w sezonie **towar**.

Jedynie w ten sposób można wprowadzić **pewność** w obrotach handlowych, usunąć dotychczasowy stan chwiejności, obawy czynienia zakupów i wynikające stąd konsekwencje.

Wyjaśnienia Min. Skarbu w sprawie opłat stemplowych.

Podwyżka stemplowa od pisma, stwierdzającego umowę, a podpisanego przez jedną stronę.

Jeżeli pismo, stwierdzające umowę, a podpisane tylko przez jedną stronę (nie sporządzone w formie uroczystej, ani też nie uwierzytelnione sądownie lub notarjalnie) nie zostało wręczone stronie drugiej, to nie należy się opłata stemplowa (art. 1 ustawy o opłatach stemplowych), jakkolwiek od dnia sporządzenia pisma upłynęły trzy tygodnie.

Jeżeli pismo takie zostało wręczone stronie drugiej po upływie trzech tygodni od dnia sporządzenia, to i w tym wypadku obowiązuje bez zmiany przepis art. 20 ustawy o opłatach stemplowych, który głosi, że opłatę od pisma, sporządzonego w Polsce, należy uiścić w ciągu trzech tygodni od dnia, w którym pismo sporządzono. Jeżeli więc naprzykład pismo, sporządzone w Polsce w dniu 1 lipca 1927 r., zostało wręczone stronie drugiej w dniu 15 stycznia 1928 roku, a opłaty od niego nie uiszczono do dnia 22 lipca 1927 r. lub uiszczono tylko w części, albo nie w prawidłowy sposób, to **wymierza się podwyżkę stemplową**, do której uiszczenia obowiązane są obie strony solidarnie (w razie nieuiszczenia lub niedostatecznego uiszczenia opłaty wymierza się nadto kwotę, której brakuje).

Kontrahent drugi **może się uchronić od podwyżki tylko w ten sposób, że pisma nie przyjmie** i tą drogą ewentualnie skłoni wystawcę do ponownego sporządzenia pisma (z nową datą, wyrażającą dzień sporządzenia pisma nowego).

Jeżeli wystawca uiści opłatę, ale w sposób nieprawidłowy, (naprzykład jeżeli umieścił znaczek stemplowy poza tekstem), a kontrahent drugi, przyjąwszy takie pismo, przedstawia je Urzędowi skarbowemu i oświadcza gotowość ponownego uiszczenia opłaty, to wniosek taki, — jako nieprzewidziany w ustawie, — nie może być uwzględniony. Kontrahent drugi może natomiast oświadczyć, że składa część podwyżki i prosi o umorzenie reszty. Urząd skarbowy postąpi wówczas w sposób, wskazany w 6-tym przepisie dodatkowym do instrukcji z dnia 14 czerwca 1927 r., L. D. P. O. 5.769/VII. (w dziale pod nagłówkiem „Do §§ 3—8, 71, 72, 107 i. s."). Izba skarbowa zaś zezwoli na odpowiednie obniżenie podwyżki, jeżeli z towarzyszących okoliczności wynika, że kontrahent drugi przedstawił pismo Urzędowi skarbowemu niezwłocznie po otrzymaniu, a nieprzyjęcie pisma przez kontrahenta drugiego było niemożliwe, lub byłoby niewłaściwem.

W przypadku, gdy dwie osoby są solidarnie zobowiązane do uiszczenia podwyżki stemplowej, może Izba skarbowa obniżyć podwyżkę bądź tylko co do jednej lub dwóch osób, bądź inaczej co do jednej, a inaczej co do drugiej. Jeżeli podwyżkę w wysokości 500 zł. wymierzono dwom osobom i następnie tylko jedna wnosi prośbę o obniżenie, a Izba Skarbowa obniża podwyżkę, — o ile ona została wymierzona petentowi, — na zł. 100, to wymiar co do drugiej osoby nie ulega zmianie; oczywiście, uiszczenie zł. 100 przez petenta powoduje samo przez się zmniejszenie kwoty należnej od drugiej osoby na zł. 400.

Opłata od wyciągu z rachunku.

Opłacie, przewidzianej w art. 119, podlega tylko wyciąg, stwierdzający saldo debetowe względnie kredytowe, t. j. przeciwstawiające należności wystawcy wyciągu należnościom odbiorcy.

Pismo, które przemysłowiec lub kupiec wystosuje do innego przemysłowca lub kupca i w którem wymienia swą należność, znajdującą się na rachunku bieżącym, **oraz wzywa odbiorcę do uiszczenia tej należności, gdyż termin płatności już upłynął, nie podlega opłacie stemplowej** (L. D. V. 4888/6/27).

SPRAWY PODATKOWE.

Wytwórnie wina owocowego mogą wykupywać świadectwa przemysłowe VIII-mej kategorji.

Jak wiadomo, niektóre Urzędy skarbowe sporządziły protokoły, oraz nadesłały całemu szeregowi wytwórni win decyzje karne, nakazujące nabycie świadectw przemysłowych VI. kategorji przemysłowej, zamiast świadectw VIII. kategorji, jakie wytwórnie te posiadały.

Na skutek powyższych zarządzeń Władz skarbowych Centrala Związku Kupców zwróciła się w imieniu wytwórców wina do Min. Skarbu, wskazując na to, że wytwórnie krajowych win oocowych zasługują na specjalne poparcie przez wzgląd na ich wyroby, które zastępują w dużej mierze zagraniczne wina importowane.

Obecnie dowiadujemy się, że Min. Skarbu okólnikiem Nr. 243 wyjaśniło, że wytwórnie krajowe win owocowych mogą wykupić świadectwa przemysłowe VIII. kategorji. — (O ile — rzecz naturalna — posiadają ku temu odpowiednie warunki, ustawą o państwowym podatku przemysłowym przewidziane, t. j. do 4-ech robotników).

Z życia organizacji.

Jak można zniszczyć organizację?

Katechizm dla malkontentów.

Opaźniajcie się z uregulowaniem składek, albo lepiej nie płaćcie wcale.

Nie zadawajcie sobie trudu w zdobywaniu nowych członków, pozostawcie to swoim kolegom.

Nie przychodźcie na zebrania, a jeżeli przychodzicie, to spaźniajcie się.

Jeżeli godzina zebrania jest dla was nieodpowiednia, nie starajcie się przyjść, zostawcie to innym, by za was myśleli i trudzili się.

Gdy jesteście na zebraniu, krytykujcie pracę kierowników, choćbyście nie mieli podstaw do tego.

Nie przyjmujcie na siebie żadnych obowiązków, bo łatwiej jest krytykować, niż pracować. Mimo to oburzajcie się, jeżeli was nie wybrano do komitetu.

Jeśli zostaniecie wybrani, nie bywajcie tam wcale.

Nie czyńcie nic dla organizacji, lecz gdy inni członkowie biorą się do pracy z oddaniem i rozwijają swoją działalność, narzekajcie, że organizacja jest opanowana przez klikę, że nic nie robi i starajcie się stworzyć inną organizację.

Na zebraniach, gdzie są omawiane poważne kwestje, nie zabierajcie głosu, natomiast po zebraniu opowiadajcie wszystkim, że sprawę źle załatwiono i że należało ją inaczej załatwić.

Jeżeli organizacja nie spełni waszych żądań, choćby one były niemożliwe do spełnienia, narzekajcie, że organizacja jest do niczego.

KRAKÓW

Kolegjum Sędziów polubownych przy Krak. Stow. Kupców odbyło w dniach 30 stycznia i 2 lutego plenarne posiedzenia, na których Kolegjum się ukonstytuowało, wybierając ponownie przez aklamację przewodniczącym p. radcę M. Neumanna. W głosowaniu wybrani zostali zastępcami pp. Fleischer i Rosenblum, sekretarzem p. Pitzele, skarbnikiem p. Greschler, — a członkami komisji kontrolującej pp. Nüssenfeld i Pitzele.

Omówiono szereg spraw, ustalono kilka kwestyj niewyjaśnionych i wydelegowano dalszych członków do Zarządu **Funduszu zapomogowego** błp. Banneta.

Ze sprawozdania kasowego tegoż Funduszu wynika, iż zasoby jego wzrosły do 7.000 zł. i udziela się nadal członkom Stowarzyszenia **bezprocentowych pożyczek**, płatnych w drobnych ratach tygodniowych.

Sprawozdanie

z odbytej konferencji delegatów **Związków sukienniczych** w Krakowie, dnia 15 stycznia 1928.

Dnia 15 stycznia b. r. odbyła się w Krakowie konferencja delegatów Związków sukienniczych z Krakowa, Lwowa, Warszawy, Łodzi i Tarnowa, celem omówienia sytuacji w handlu towarów sukiennych i zajęcia stanowiska wobec **konwencji sukienniczej fabrykantów w Bielsku.**

Konferencję zagaił Prezes Sekcji sukienniczej w Krakowie, p. Salomon **Lustbader,** który przywitał zebranych, nawołując do zorganizowania się, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec kartelu fabrykantów bielskich.

Następnie wybrano Prezydjum, w skład którego weszli: pp.: Rapaport z Warszawy i Zygmunt Fleischer z Tarnowa, a na sekretarza wybrano p. Dra Spiegla ze Lwowa.

Po referacie p. Rafała Selingera z Krakowa wywiązała się obszerna dyskusja, poczem na wniosek p. Dra Lustbadera z Krakowa uchwalono zwołać konferencję fabrykantów i sukienników do Krakowa na dnie 28 i 29 stycznia, na której to konferencji omówioną ma być wspólna akcja fabrykantów i sukienników, a sukiennicy mają sprecyzować swoje postulaty wobec kartelu fabrykantów.

Uchwalono **zjednoczyć** wszystkie Związki sukiennicze w jeden ogólny **Państwowy Związek sukienników,** z siedzibą we Lwowie i wybrano na Prezesa Związku p. S. Spiegla, na Wiceprezesa p. Józefa Reisera, a na sekretarza p. Dra Spiegla, wszystkich ze Lwowa.

Centrala Związku sukienniczego ma być w czerwcu 1928 przeniesioną do Warszawy.

Panu Drowi Karolowi Lustbaderowi poruczono przygotowanie na najbliższą konferencję statutu Związku sukienniczego, który po uchwaleniu przez Radę Centralną Związku sukienniczego ma być zalegalizowany.

Po wyborze Rady centralnej, w skład której weszli delegaci Warszawy, Łodzi, Krakowa, Tarnowa i Lwowa, zakończono obrady. — Delegaci Związków sukienniczych Poznania i Wilna mają również brać udział w następnej konferencji.

Uwaga Redakcji!

W ostatniej chwili otrzymaliśmy sprawozdanie ze Zjazdu przedstawicieli kartelu bielskich przemysłowców tekstylnych z przedstawicielami polskiego Związ-

ku Kupców sukienniczych w Krakowie, który-to Zjazd odbył się w salach krak. Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, w dniach 28 i 29 stycznia b. r.

Wobec spóźnionej pory, zamieścimy to obszerne sprawozdanie w najbliższym numerze naszego pisma.

PROWINCJA

Pilzno. Dnia 26 stycznia b. r. odbyło się Walne Zebranie członków Stow. przem. kupców w Pilźnie. Posiedzenie zagaił p. Prezes Stow., Ludwik Szwajkowski, wskazując na ważność gospodarczą istnienia Stowarzyszenia. Sprawozdanie z czynności Stow. i Zarządu wygłosił sekretarz p. Dawid Zweig, naprowadzając sprawy, załatwione w porozumieniu ze Związkiem i inne. Następnie skarbnik przedłożył sprawozdanie kasowe, które okazało czysty stan kasy w dniu 25 stycznia — 21 zł. 85 gr. Sprawozdanie przyjęto i udzielono absolutorjum. Po przemówieniach i wnioskach poszczególnych członków powzięto między innemi następujące uchwały:

I. Zjednoczenie kupców pod jednym sztandarem, bez różnicy narodowości, solidarnie i energicznie popierać.

II. Komisję cennikową, wybraną przez Zarząd dla opracowania cenników poszczególnych branż, celem możliwego uniknięcia kar, zatwierdzono.

III. Walne Zebranie jednogłośnie protestuje przeciw wymaganiom tut. Władzy co do wyznaczania cen na każdej drobnostce z osobna, naprzykład igły, nici, taśmy (!) i t. p. artykuły, co jest technicznie niemożliwem. Również protestuje Zebranie przeciw niebywałym ciężarom olbrzymich i poniekąd niesłusznych kar, które rujnują tutejsze kupiectwo i podkopują jego byt i egzystencję.

IV. Walne Zebranie protestuje przeciw patentom, podatkowi obrotowemu i ograniczeniom paszportowym, domagając się zniesienia tychże.

Czortków. Dnia 27 stycznia b. r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie kupców w Czortkowie, na którem wybrano Wydział, w skład którego weszli pp.: Benzion Rauchberg, przew., Salzinger Markus, zast. przew., Wind Süssman, II. zast. przew., A. Freudeles Nachman, skarbnik i inni.

KRONIKA.

Pożyteczne wydawnictwo:

Jerzy Nikodem: Ustawa o państwowym podatku przemysłowym. Poznań 1927.

Podręcznik ten obejmuje nietylko tekst tej tak ważnej dla wszystkich sfer gospodarczych ustawy, lecz podaje również przy każdym przepisie bardzo liczne wyjaśnienia i okólniki Min. Skarbu, oraz dotyczące orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Znakomity i przejrzysty układ książki pozwala czytelnikowi, który nawet nie jest fachowcem, zorjentować się dokładnie o znaczeniu i stosowaniu każdego przepisu ustawy i niejednokrotnie umożliwić mu obronę przed nieuzasadnionemi uroszczeniami fiskalnemi.

Autor, b. naczelnik Urzędu skarbowego w Poznaniu, nie jest pomimo to przejęty duchem krańcowego fiskalizmu, a nawet w przedmowie do tej książki wytyka cały szereg wad tej ustawy, domagających się reformy.

Książkę tę możemy jak najgoręcej polecić wszystkim którzy w ten czy ów sposób zainteresowani są podatkiem przemysłowym. Cena jej wynosi 6 zł.

Biuro informacyjne na dworcu w Krakowie. Od dłuższego już czasu dawał się odczuwać na tutejszym dworcu kolejowym brak biura informacyjnego, któreby orjentowało publiczność w doborze miejscowości kąpielowej, względnie kuracyjnej, pensjonatów, hoteli lub sanatorjów. Obecnie biuro takie założyła firma „Balnopol“, które to biuro przyniesie pożytek nietylko podróżującej publiczności, ułatwiając jej wyszukanie odpowiedniego pomieszczenia, ale także zakładom kąpielowym, hotelom i pensjonatom przez bezpośrednie informowanie stron. — Biuro informacyjne orjentuje publiczność również o odjazdach pociągów.

Jak popiera się detaliczny handel spożywczy. Dowiadujemy się, że znana toruńska fabryka pierników i czekolady Gustawa Weesego organizuje bardzo pouczający i ciekawy konkurs dla dzieci, którego celem jest ułatwienie kupcom sprzedaży znanych katarzynek deserowych. Towar ten ma bowiem wszelkie prawo stać się artykułem codziennej potrzeby i kupcy z pewnością zainteresują się nim, zwłaszcza, że z powodu wielkiej reklamy publiczność żądać będzie tego towaru. Jak się przedstawia sprawa konkursu dla dzieci? Konkurs polega na tem, iż do każdej paczki deserowych katarzynek fabryka dołącza artystycznie wykonany rysunek, który dziecko, biorące udział w konkursie, winno wymalować ołówkami kolorowymi lub farbami wodnemi, jakie są używane w szkołach. Należy z zadowoleniem podkreślić, iż organizowany obecnie konkurs Weesego nie może być porównany z konkursami, które dotąd były rozpisywane z różnorodnych okazyj, nigdy bowiem w podobnych wypadkach nie było połączone tak pomysłowo przyjemne z pożytecznem. — Dokładne warunki konkursu zawierają specjalne książeczki, które pp. przedstawiciele firmy dostarczą pp. kupcom. Każda książeczka znajduje się wraz z próbnym obrazkiem w zamkniętej kopercie. Należy wyrazić wielkie uznanie, iż to prastare przedsiębiorstwo stara się wszelkiemi siłami ułatwić sprzedaż i dąży do stworzenia masowych artykułów. Z wysyłką towaru już rozpoczęto.

Ulgi kolejowe dla osób, udających się na Targi Lipskie. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo komunikacji wydało rozporządzenie, na mocy którego wszystkie osoby, udające się do Niemiec na Targi Lipskie, korzystać będą z ulgi w wysokości 1/3 normalnej taryfy kolejowej. Ulgi te będą ważne w jedną i drugą stronę. Bilety ulgowe można będzie nabyć we wszystkich kasach kolejowych, za okazaniem legitymacji Targów Lipskich. Jest to pierwszy wypadek, gdy zwiedzający Targi Lipskie korzystać będą z taryfy ulgowej na kolejach polskich. Tegoroczne Targi wiosenne w Lipsku rozpoczynają się dnia 4 marca b. r.

Z reglementacji przywozu. Stosownie do zarządzeń Ministerstwa przemysłu i handlu przypominamy, iż na wszystkich podaniach o pozwolenie na przywóz z zagranicy, a kierowanych za pośrednictwem organizacyj opinjodawczych do Centralnej Komisji Przywozowej, uwidoczniony winien być numer i kategorja świadectwa przemysłowego, wykupionego przez importera, — oraz data wystawienia świadectwa.

Raz na rok odpisy świadectw przemysłowych (wiarogodność których poświadcza Izba handlowa) winny być przesłane do Wydziału handlu zagran. Min. przemysłu i handlu, przyczem odpisy te winny być ostemplowane znaczkiem 50 groszowym.